

Nr akt

2/45

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 września 1944 r. w Radomsku
 Ekspozytura Grodzieńskiej Okręgowej
 Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
 Komisji Badania, Obrady i Mianowania
 w Sąd Grodzki w Oddział
 w osobie Sędziego
 Goszczyński
 z udziałem Protokółanta
 w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
 oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k. p. k., po czym —) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Sabina Guceryńska

Wiek

33 lata

Imiona rodziców

Józef i Franciszka

Miejsce zamieszkania

Radomsko, [redacted]

Zajęcie

pobiera rentę po mężu

Karalność

niekarana

Stosunek do stron

Yestem żoną zamordowanego przez
 Niemców Bolesława Guceryńskiego, stałego
 mieszkańca m. Radomsko i w sprawie tej
 wyjaśniam. Mój mąż w czasie okupacji
 pracował w metalurgii, choć był z
 zawodu piekarzem. Okrąg tego jednak
 w domu naszym prowadzi też polejem-
 ny wypiek chleba i a jego rentę. Jak się
 później dowiedziałam prawił się wypiek
 tego dokonywał dla oddziałów Kuchnia-
 cji, prowadzących walkę z okupantami,

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakie udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

9 jak A. K. i A. L. - W dniu 7 listo-
 pada 1943 roku przyjechał do naszego
 miasteczka randemieria niemiecka i
 dokonała rewizji. Mgi leży wtedy
 w Metelungji i tam je dworek
 rotat arentowany przez randemieria
 niemiecką i osadzone w gronie, w
 magistracie. Mgia arentował randemieria
 Denk, który następnie i mnie naciągł,
 badeł i nękał. Przez 2 tygodnie
 mgi przebywał we wspomnianym arenie,
 potem rotat wieczorem co sama
 widziałam wyprowadzany wozem
 mi arentowanymi z tego arentu i wywie-
 ziony autem ciężarowym w stronę ry-
 dokkiego cmentarza. Też dnia dowie-
 działam się, że mgi na tym cmentarzu
 rotat rozstrzelany. Przy egzekucji nie by-
 ła; prawie wszyscy widzieli z tego
 rozstrzelania kolego mego Lyomunt
Wisniewski, właściciel pickapa w Rodo-
 mku, przykimiarskiego. Słyszę, że mego
 rozstrzelali z tego, że współdziałał z
 konspiracyją polską. Po wkroczeniu Rosjan
 na cmentarz żydowski wykopano zwłoki
 mego pochowanego razem z innymi. Zwłoki
 pogrzebano, a zwłoki kolego mego pogrzebali je.
 Pochowano je na starym cmentarzu kato-
 lickim. Najbliższa rodzina mego szukała się
 z nim i syna naszego lat 9. Nie więcej wie-
 mian do zeznania. Odmietam. Gmurszynka Galina
 Bodał: Jan Goswinski
 Grzech Okt. Kow. Bod. Zb. Wian.